

Postanowienie z 28 listopada 2001 r., [SK 5/01](#)
NIEMOŻNOŚĆ KONTROLI KONSTITUCYJNOŚCI REFORMY ROLNEJ

Rodzaj postępowania: skarga konstytucyjna Inicjator: osoba fizyczna	Skład orzekający: pełny skład	Zdania odrębne: 4
--	----------------------------------	----------------------

Jednym z pierwszych aktów nowych władz po wkroczeniu do Polski Armii Czerwonej w wyniku działań wojennych w 1944 r. był dekret „Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego” z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Deklarowanym celem reformy była likwidacja wielkoobszarowych gospodarstw rolnych i „klasy obszarników” oraz pozyskanie ziemi przeznaczonej dla „małorolnych” i „bezrolnych” mieszkańców wsi.

Chociaż dla istnienia PKWN i wydawania przezeń aktów normatywnych nie było podstaw konstytucyjnych, dekret był aktem efektywnie wykonywanym przez administrację i sądy państwa komunistycznego, a następnie, także po roku 1989, był w orzecznictwie i ustawodawstwie traktowany jako część polskiego porządku prawnego. *Nota bene* dekret ten nigdy nie został formalnie uchylony, mimo że jego znaczenie praktyczne w zasadzie wyczerpało się wraz z zakończeniem reformy rolnej.

W myśl art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z dniem jego wejścia w życie z mocy prawa przechodziły na własność Skarbu Państwa – w całości i bez odszkodowania – prywatne majątki rolne, których powierzchnia przekraczała określony limit (wynosił on, w zależności od regionu Polski i rodzaju gruntów, 50 lub 100 ha). W uchwale z 16 kwietnia 1996 r., W 15/95 Trybunał Konstytucyjny potwierdził, że przepis ten nie ma zastosowania do gospodarstw rolnych powstałych lub powiększonych po dniu wejścia dekretu w życie.

Pani H. O., która w latach 40. utraciła majątek w ramach reformy rolnej, w 1990 r. podjęła – bezskutecznie – starania o odzyskanie utraconej własności. Organy administracji i sąd uznały, że przejęcie jej majątku w latach 40. było zgodne z ówczesnymi przepisami, w szczególności z art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z 6 września 1944 r., a zatem obecnie nie ma podstaw do wzruszenia ówczesnych aktów stosowania prawa wobec skarżącej, nie zachodzi bowiem przesłanka bezprawności działania ówczesnych władz.

Po wyczerpaniu drogi prawnej przed organami administracji rządowej i Naczelnym Sądem Administracyjnym pani H. O. wniosła skargę konstytucyjną przeciwko art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, zarzucając, że jest on niezgodny z przepisami obecnie obowiązującej Konstytucji z 1997 r.: art. 2 (zasada państwa prawnego), art. 21 (ochrona własności), art. 64 (prawo do własności) i art. 32 (zasada równości).

Ocena skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie wiązała się z dwoma generalnymi problemami prawnymi: czy Trybunał Konstytucyjny jest władny do kontrolowania dekretu o przeprowadze-

niu reformy rolnej, ze względu na zakres czasowy jego działania, a jeśli tak, to przepisy którego aktu konstytucyjnego byłyby miarodajne dla konstytucyjnej oceny dekretu? Odpowiadając przecząco na pytanie pierwsze, Trybunał nie musiał już rozstrzygać tej drugiej kwestii.

Z prawnego punktu widzenia problem rozstrzygnięty w niniejszej sprawie jest skomplikowany i kontrowersyjny, o czym świadczy złożenie zdań odrębnych przez czterech sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Należy podkreślić, że ich opinie dotyczą nie problemu merytorycznej zasadności skargi konstytucyjnej, lecz jedynie wyrażają w kwestii formalnej dopuszczalności skargi pogląd przeciwny do tego, jakim kierowała się większość sędziów Trybunału. Zdania odrębne sugerują raczej, że podjęcie merytorycznej oceny dekretu nie musiałyby prowadzić do podważenia jego skutków prawnych.

ROZSTRZYGNIECIE

Trybunał, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, umorzył postępowanie wobec utraty mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu.

GŁÓWNE TEZY UZASADNIENIA

1. W rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK utrata mocy obowiązującej aktu normatywnego (lub jego części), jako przesłanka umorzenia postępowania przed Trybunałem, następuje dopiero wówczas, gdy ten akt (przepis) nie może być już stosowany do jakiegokolwiek sytuacji faktycznej; obowiązuje on zaś – nawet mimo jego formalnego derogowania – dopóki na jego podstawie są lub mogą być podejmowane indywidualne akty stosowania prawa.
2. Treść normatywna art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej została jednorazowo „skonsumowana” *ex lege* przez przejście określonych w nim nieruchomości na własność Skarbu Państwa z dniem wejścia w życie tego dekretu, a zatem – chociaż dekret z 6 września 1944 r. nie został formalnie derogowany – przepis ten nie może znaleźć już zastosowania, to znaczy na jego podstawie nie może już dojść do zmian w stanie własności (por. uchwałę Trybunału Konstytucyjnego z 16 kwietnia 1996 r., W 15/95, ustalającą powszechnie obowiązującą wykładnię tego przepisu). Fakt, że organy administracji i Naczelny Sąd Administracyjny w swoich rozstrzygnięciach przywołują obecnie omawiany przepis, nie oznacza, że jest on przez nie stosowany, nie stanowi on bowiem podstawy rozstrzygnięcia istoty sprawy, skoro postępowanie dotyczy nie przejścia nieruchomości rolnej na podstawie dekretu, lecz stwierdzenia nieważności decyzji wydanej w przeszłości w toku przejmowania nieruchomości przez Skarb Państwa; przywołanie omawianego przepisu ma zatem charakter wtórny i służy ocenie, czy w procesie przejścia konkretnej nieruchomości był on albo nie był zastosowany w sposób dający podstawy do stwierdzenia rażącego naruszenia prawa. W konkluzji należy uznać, że art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej utracił moc obowiązującą w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.
3. W niniejszej sprawie nie ma podstaw do zastosowania art. 39 ust. 3 ustawy o TK, czyli do nieumorzenia postępowania ze względu na konieczność ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Należy mieć w szczególności na uwadze to, że po upływie ponad 50 lat od przeprowadzenia reformy rolnej zmiany o charakterze społecznym i ekonomicznym stały

się nieodwracalne i ani względy społeczne, ani względy prawne nie pozwalają na przywrócenie stanu poprzedniego. Wzajemne relacje między aktami stanowiącymi podstawę przejęcia gruntów i ich przekazywania oraz instrumenty prawne, którymi dysponuje Trybunał Konstytucyjny dla wykonywania jego konstytucyjnych kompetencji, nie pozwalają skonstruować rozwiązań, które pogodziłyby prawa osób, którym odjęto własność, z legalnie nabytymi prawami beneficjentów reformy rolnej.

4. Sprawa legalności działania władz państwowych narzuconych Polsce w 1944 roku należy dziś do sfery ocen historycznych i politycznych. Oceny te nie mogą być przenoszone bezpośrednio na sferę ukształtowanych wówczas stosunków prawnych. Brak konstytucyjno-prawnej legitymacji PKWN, KRN czy Rządu Tymczasowego, a także wątpliwa legitymacja organów istniejących później nie może prowadzić do ignorowania faktu, że efektywnie wykonywały one władzę państwową, a ich akty ukształtowały stosunki prawne w różnych dziedzinach życia społecznego. Upływ czasu, który z punktu widzenia prawa nie jest zjawiskiem obojętnym, nadał tym stosunkom trwałość i dziś są one podstawą egzystencji znacznej części społeczeństwa polskiego.

GŁÓWNE ARGUMENTY ZDAŃ ODRĘBNYCH

- sędzia Zdzisław Czeszejko-Sochacki:

- Zastrzeżenia budzi przede wszystkim uchylenie się przez Trybunał Konstytucyjny od merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, dla którego już w samym postanowieniu istnieją pełne podstawy.
- Mimo formy postanowienia, a nie wyroku, i odwołania się do dyskusyjnej koncepcji wyczerpania mocy prawnej – uzasadnienie orzeczenia w niniejszej sprawie ma merytoryczny charakter, przemawiający za konstytucyjnością nie tylko art. 2 ust. 1 lit. e), ale całego dekretu. Okoliczności, które Trybunał miał na uwadze rozważając, czy mimo utraty mocy obowiązującej przez art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu nie zachodzą przesłanki wskazane w art. 39 ust. 3 ustawy o TK, dopuszczającym orzekanie, jeżeli wydanie orzeczenia jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw, stanowią w tym względzie jednoznaczną motywację konstytucyjności tego aktu. Trybunał uwzględnił więc racje, które mają znaczenie dla ochrony praw konstytucyjnych, płynące z poczucia sprawiedliwości, wartości jakimi są trwałość i bezpieczeństwo stosunków prawnych.

- sędzia Lech Garlicki:

- Stosownie do art. 79 ust. 1 Konstytucji w każdej sytuacji, gdy istnieje przepis prawa, który był podstawą wydania ostatecznego orzeczenia, przepis ten może zostać zakwestionowany w procedurze skargi konstytucyjnej.
- W niniejszej sprawie punktem wyjścia dla skargi konstytucyjnej był wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego wydany na tle dwóch wcześniejszych decyzji administracyjnych. Materialną podstawą wszystkich tych rozstrzygnięć był art. 2 ust. 1 pkt e) dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego – tak w latach 90., jak i w dekadach wcześniejszych – regularnie powołuje się na postanowienia dekretu z 1944 r., traktując je jako materialną podstawę dla rozstrzygania różnego rodzaju sporów i wątpliwości. Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie nie wytrzymuje też konfrontacji z wcześniejszym orzecznictwem Trybunału, który kilkakrotnie czynił przepisy dekretu z 1944 r. przedmiotem powszechnie obowiązującej wykładni ustaw, a kilka tygodni wcześniej wypowiadał się o tymże dekrete przy kontroli art. 216 ustawy z 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.
- Źródłem nieporozumienia jest bezzasadne zatarcie różnicy między jednorazowym „skonsumowaniem” się jakiegoś przepisu a utratą przez ten przepis mocy obowiązującej. To prawda, że przepis prawa może być skonstruowany w taki sposób, że znajduje zastosowanie tylko do sytuacji istniejących w chwili jego wydania, a nie odnosi się do sytuacji – nawet identycznych, jakie ukształtują się już po jego wydaniu. Oznacza to jednak tylko tyle, że zakres działania przepisu jest ograniczony w czasie, ale – gdy chodzi o te sytuacje, do których przepis miał zastosowanie – przepis pozostaje w systemie prawa jako podstawa utrzymania wywołanych przez niego skutków prawnych i jako bariera przeciwko próbom prawnego i faktycznego podważa-

nia trwałości tych skutków. Zawsze też, gdy pojawi się pytanie, czy – w odniesieniu do konkretnej sytuacji z przeszłości – przepis ten wywołał przewidziany w nim skutek prawny, trzeba najpierw wyjaśnić, czy przepis ten znajdował zastosowanie do tej sytuacji, więc przepis ten zastosować. Tak długo więc, jak długo prawo pozwala na powrót do orzekania o sytuacjach z przeszłości, pozostaje konieczność stosowania „skonsumowanego” przepisu, a tym samym zachowuje on częściową (szczątkową) moc obowiązującą.

- Dekret z 1944 r. był aktem „jednorazowym” w tym sensie, że jego zastosowanie skonsumowało się w zmianie stosunków własnościowych, które istniały w momencie jego wydania (i w momencie późniejszej nowelizacji). W wyniku zastosowania przepisów dekretu ukształtowały się różnego rodzaju sytuacje prawne, a – co ważniejsze – do dzisiaj wynikają różnego rodzaju spory.
- Przedmiotem dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny oceny przepisu zakwestionowanego w niniejszej sprawie nie jest ustalanie, czy przepis w chwili swego wydania był – w swej treści – zgodny z konstytucją, bo wymagałoby to od TK przyjmowania dawno nieobowiązujących przepisów konstytucyjnych za wzorce orzekania, a w praktyce mogłoby prowadzić do zasadniczych trudności (bo nader trudno np. ustalić, czy i jakie przepisy konstytucyjne obowiązywały w 1944 r.). Przedmiotem oceny jest natomiast pytanie, czy przepisy dzisiaj obowiązującej Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. dopuszczają stosowanie dawniejszych przepisów prawa przez orzekające dzisiaj sądy.
- W niniejszej sprawie należało zastosować schemat rozumowania przyjęty w wyroku w sprawie P 4/99 i uznać, że upływ czasu, konieczność poszanowania praw nabytych i nieodwracalność zmian, jakie dokonały się w strukturze polskiej wsi, nakazują orzec, że dzisiejsze stosowanie przepisów dekretu z 1944 r. nie narusza Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.
- Nawet uznając nieobowiązywanie przepisów dekretu z 1944 r. TK musiał w niniejszej sprawie odpowiedzieć na pytanie, czy orzekanie o konstytucyjności przepisów tego dekretu jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw w rozumieniu art. 39 ust. 3 ustawy o TK. Uznanie nieobowiązywania dekretu paradoksalnie zmusiło Trybunał do przejścia na wyższy stopień abstrakcji i dowodzenia wątpliwej tezy, iż nie ma koniecznego związku pomiędzy przeprowadzeniem reformy rolnej a ochroną konstytucyjnych wolności i praw.

- sędzia Andrzej Mączyński:

- Zaskarżony art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN z 6 września 1944 r. (wraz z nie powołanym w skardze konstytucyjnej art. 2 ust. 2 tegoż dekretu) niewątpliwie stanowił materialnoprawną podstawę decyzji administracyjnych wydanych w sprawie skarżącej w latach 1996 i 1998 r. oraz kończącego postępowanie w tej sprawie wyroku NSA w 2000 r. Skoro tak, to przepis ten nie może być traktowany jako pozbawiony mocy obowiązującej w rozumieniu art. 39 ust. 1 punkt 3 ustawy o TK, zwłaszcza jeżeli Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje (całkowicie trafne) stanowisko, iż nawet przepis wyraźnie uchylony zachowuje moc obowiązującą dopóty, dopóki może być stosowany. W wydanej w pełnym składzie uchwale w sprawie W 15/95 Trybunał nie tylko dokonał interpretacji przepisu zaskarżonego w niniejszej sprawie, ale nadto jednoznacznie stwierdził, że przepis ten wywarł nadal trwające skutki prawne, nie został w sposób wyraźny derogowany i jeszcze obecnie może mieć zastosowanie do ustalania skutków prawnych zdarzeń zaistniałych w przeszłości.
- Teza o „wyczerpaniu mocy obowiązującej” zaskarżonego przepisu, spowodowanym czy to tym, że przewidziana w nim utrata własności następowała z mocy samego prawa, czy to tym, że określone w nim rozmiary powierzchni gruntów podlegających reformie rolnej nie miały dotyczyć gruntów, które przekroczyły te rozmiary po jego wejściu w życie, jest nie tylko całkowicie pozbawiona oparcia w przepisach, ale i wysoce niebezpieczna, gdyż pozbawia ona Trybunał Konstytucyjny możliwości orzekania o przepisach przewidujących jednorazowe nastąpienie określonych w nim skutków z mocy samego prawa.
- Dokonana przez Trybunał ocena kwestii, czy kontrola zgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją jest konieczna dla ochrony konstytucyjnych praw i wolności mogłaby być zaaprobowana, gdyby chodziło tylko o nieruchomości, które po ich nabyciu przez Skarb Państwa zostały nadane osobom fizycznym w trybie dekretu o reformie rolnej, ale już nie, gdy chodzi o nieruchomości, które nadal stanowią mienie państwowe.

- sędzia Marian Zdyb:

- Nie można podzielić stanowiska Trybunału w kwestii utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego rodzącego skutki prawne z mocy samego prawa z dniem jego jednorazowego skonsumowania.
- Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego wyraźnie nie podzielało tezy o utracie mocy obowiązującej kwestionowanego aktu i jego przepisów. Także Trybunał

Konstytucyjny, podejmując dwie uchwały dotyczące wykładni art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu (uchwały w sprawach W 3/89 oraz W 15/95) uznał, dokonując jego wykładni, że przepis ten nadal obowiązuje.

- W świetle art. 39 ust. 3 ustawy o TK nawet uznanie utraty mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu nie dawałoby podstaw do umorzenia postępowania, ponieważ przepis ten dotyczy konstytucyjnych praw jednostki. Jeżeli więc postępowanie w niniejszej sprawie miało być umorzone to niewątpliwie z innych przyczyn niż utrata mocy obowiązującej, ponieważ ta w niniejszej sprawie – ze względu na treść art. 39 ust. 3 – nie eliminuje możliwości kontroli art. 2 ust. 1 lit e).
- Wydaje się, że gdyby doszło do merytorycznego zbadania zgodności z Konstytucją kwestionowanego przepisu i Trybunał uznałby brak odpowiedniej legitymizacji dekretu i organu ustanawiającego go, to – biorąc pod uwagę całokształt sprawy, podstawowe wartości obowiązującej Konstytucji a zwłaszcza wagę problemów, które rodziłyby zakwestionowanie konsekwencji dekretu – mógłby przyjąć niewzruszalność skutków dekretu.
- Przyjęte w postanowieniu rozwiązanie prowadzi faktycznie do pośredniej legitymizacji zarówno PKWN, jak i dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Tymczasem zarówno PKWN, jak i uchwalony przez niego dekret nie posiadały stosownej legitymacji konstytucyjnej. W szczególności rozpatrywany dekret, przewidujący taką a nie inną formę wyłączenia, nie miał umocowania ani w Konstytucji marcowej z 1921 r., ani w Konstytucji kwietniowej z 1935 r.
- Obywatelom polskim, których dotyczyły dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej i inne ówczesne akty, których stosowanie łączyło się z nieuprawnionym pozbawieniem lub ograniczeniem praw fundamentalnych, należy się – skoro nie jest możliwe materialne zadośćuczynienie – przynajmniej moralna satysfakcja za doznane krzywdy.
- Pełna ocena problemu braku suwerenności i legalności PKWN, a także skutków uchwalonych przez niego aktów – ze względu na ich konsekwencje i zakres – powinna dokonać się przy stosownej aktywności współczesnego, demokratycznego ustrojodawcy.
- Negatywna ocena ówczesnego prawa (z punktu widzenia aksjologii, jak i kompetencji prawodawczych) dziś najczęściej nie może już prowadzić do kwestionowania samych jego skutków, i to z kilku powodów. I tak, wydawane przez PKWN dekrety funkcjonowały w polskim systemie prawnym ze skutkami takimi, jak ustawy. W odniesieniu do niektórych sytuacji i skutków związanych z zastosowaniem dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej nastąpiła bezpośrednia lub pośrednia ich legitymizacja poprzez późniejsze ustawodawstwo, którego zgodność z Konstytucją nie została zakwestionowana. Złożoność problemów prawnych związanych ze stanem faktycznym ukształtowanym przez dekret uniemożliwia dziś – bez systemowej ingerencji ustawodawcy – ich weryfikację; okoliczność, że skutki dekretu sięgają bardzo głęboko w sferę dzisiejszych stosunków własnościowych i w sferę ochrony praw dobrze nabytych, może uniemożliwiać ich wzruszenie, wypłata zaś odszkodowań na tak dużą skalę przekracza możliwości państwa. Zakwestionowanie skutków dekretu czy innych aktów z tego okresu mogłoby prowadzić do trudnego do ogarnięcia chaosu, a nawet rodzić niebezpieczeństwo rozregulowania systemu prawnego, niemożność zaś zaspokojenia roszczeń z tym związanych i wypłaty ewentualnych odszkodowań rodziłaby poczucie bezsilności zarówno po stronie państwa, jak i byłych właścicieli. Nie bez znaczenia wydaje się problem odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez władzę komunistyczną: w jakimś stopniu odpowiedzialność ta rozciąga się także na ówczesny ZSRR, nie zawsze też dałoby się usprawiedliwić działania państw zachodnich, które pośrednio lub bezpośrednio przyczyniały się do wytworzenia układu sprzyjającego naruszaniu podstawowych praw obywateli polskich. Zakwestionowanie skutków dekretu rodziłoby też konieczność rozwiązania problemu materialnego zadośćuczynienia dla innych grup społecznych, zawodowych itd., które przez system komunistyczny zostały skrzywdzone. Bez ingerencji prawodawcy pozytywne rozwiązanie tylko jednego problemu związanego z naprawianiem krzywd uruchomiłoby spiralę roszczeń dotyczących bezprawnych działań, które zostały wywołane przez totalitarny system komunistyczny, roszczeń, które ze względu na ich skalę, czas trwania, udział czynnika zewnętrznego – być może nie byłyby możliwe do zrealizowania.
- Biorąc pod uwagę powyższe racje i okoliczności, uprawnione byłyby (alternatywnie) dwa rozwiązania. Pierwszym byłoby uznanie przez Trybunał Konstytucyjny braku odpowiedniej legitymizacji PKWN i wydanie przezeń dekretu i jednoczesne uznanie, że ze względu na ważne wartości konstytucyjne nie jest możliwe wzruszenie skutków tego aktu, o ile demokratyczny prawodawca sam nie postanowił inaczej. Po drugie, dopuszczalne byłoby także – z tych samych powodów – umorzenie postępowania, jednakże na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1.

Przepisy Konstytucji i ustawy o TK

Konstytucja

Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Art. 21. 1. Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.

2. Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.

Art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

Art. 64. 1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.

2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.

3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Art. 79. 1. Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Ustawa o TK

Art. 39. 1. Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie:

- 1) jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne,
- 2) na skutek cofnięcia wniosku, pytania prawnego albo skargi konstytucyjnej,
- 3) jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał.

[...]

3. Przepisu ust. 1 pkt 3 nie stosuje się, jeżeli wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw.